

W czwartek notowania euro gwałtownie spadły w stosunku do dolara i funta brytyjskiego po tym, jak Prezes Europejskiego Banku Centralnego Jean-Claude Trichet, oznajmił, że nie obawia się dużego ryzyka inflacyjnego, wbrew wcześniejszym przypuszczeniom inwestorów.

Trichet zajął pozycję bardziej gołębią, niż oczekiwał rynek, który spodziewał się od Rady Prezesów EBC kroków w kierunku podwyżki stóp w tym roku. Tymczasem Prezes EBC Jean-Claude Trichet nadal wyraża przekonanie, że presja inflacyjna spadnie, dodając, że obecny poziom stóp jest odpowiedni. W związku z tym, bank centralny strefy euro pozostawił główną stopę procentową na niezmiennym, rekordowo niskim poziomie 1%. W odpowiedzi na stanowisko EBC, euro głęboko zanurkował.

Z kolei Departament Pracy w USA powiedział, po raz pierwszy wnioski o świadczenia bezrobotnych spadły w ostatnim tygodniu, w dodatku więcej niż spodziewali się analitycy. Dolar zyskał na wartości również po komunikacie Institute for Management, którego indeks obrazujący zmiany ogólnej aktywności gospodarki Stanów Zjednoczonych wzrósł bardziej, niż oczekiwał rynek.

Sytuacja na rynku EUR/USD szybko uległa zmianie. Wystąpienie głębokiej korekty spadkowej przekształciło znacznie obraz techniczny pary walutowej. Obecnie występuje presja podażowa, dlatego dalsze osunięcie kursu jest prawdopodobne. Ważnym wsparciem jest poziom 1,3550. Jeżeli zostanie przełamany to spadek kursu w okolice 1,3300 jest realny.

Również na rynku GBP/USD stery trzyma strona podażowa. Dynamika spadku kursu powinna osłabnąć, jednak nie zmienia to faktu, że kontynuacja trendu spadkowego jest prawdopodobna. Blisko położone wsparcie 1,6060, będzie z pewnością ograniczać skalę spadku notowań.

Z kolei na rynku USD/JPY po długiej serii spadku kursu nastąpiło odbicie kursu. Kontratak ze strony popytowej zrealizował się z powodzeniem, jednak nie jest to jeszcze silny argument przemawiający za zmianą trendu. Obecnie znajdujemy się pod oporem - 81,90, dlatego w najbliższej perspektywie możliwe jest ponowne zejście w rejon 80,90. Dopiero przełamanie oporu 81,90 będzie stanowić silną podstawę nakłaniającą do wzrostu notowań pary walutowej w rejon 82,50.

Podobny scenariusz rozwoju sytuacji wystąpił na rynku USD/CHF, gdzie obserwujemy przewagę popytu. Kurs pary walutowej dynamicznie odbił się od ważnego wsparcia 0,9325. Obecnie testujemy opór 0,9500. Dopóki znajdujemy się pod tym poziomem, dopóty możliwy jest ponowny powrót w rejon 0,9325. W przypadku sforsowania oporu(0,9500), wzrosty mogą sięgnąć do 0,9620.

Natomiast na rynku USD/PLN wystąpiła dużego rozmiaru korekta wzrostowa. Notowania pary walutowej dynamicznie wzrosły. W najbliższych godzinach handlu sytuacja powinna być pod kontrolą byków. W dłuższym horyzoncie czasowym możliwy jest wzrost kursu do 2,9200.

Na rynku EUR/PLN buduje się szeroki trend boczny, dlatego wzrost notowań pary walutowej do 3,9180 jest prawdopodobny. Warto zwrócić uwagę na wsparcie – 3,8900. Jeżeli ten poziom zostanie przełamany, układ sił może odwrócić się i kurs może spaść w rejon 3,8500. Póki co, układ sił się wyrównany. Rozstrzygnięcie nastąpi w pewnością w najbliższych sesjach.

Krzysztof Wańczyk, **FTS Capital Group**